

Sygn. akt: I ACa 140/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 lipca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	<i>SSA Jolanta Grzegorzyc (spr.)</i>
Sędziowie:	<i>SA Małgorzata Stanek</i> <i>SA Wiesława Kuberska</i>
Protokolant:	st. sekr. sądowy Grażyna Michalska

po rozpoznaniu w dniu 22 lipca 2014 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa ***Przedsiębiorstwa Usługowo - Handlowego (...) spółki jawnej z siedzibą w K.***

przeciwko ***R. K. prowadzącemu działalność gospodarczą pod nazwą Przedsiębiorstwo Produkcyjno - Handlowo - Usługowe (...) z siedzibą w O.***

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 8 października 2013r. sygn. akt X GC 61/12

1. oddala apelację;

2. zasądza od R. K. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą Przedsiębiorstwo Produkcyjno - Handlowo - Usługowe (...) z siedzibą w O. na rzecz Przedsiębiorstwa Usługowo - Handlowego (...) spółki jawnej z siedzibą w K. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 140/14

UZASADNIENIE

Nakazem zapłaty z dnia 28 grudnia 2011 r. Sąd Okręgowy w Łodzi w sprawie z powództwa Przedsiębiorstwa Usługowo – Handlowego (...) spółka jawna z siedzibą w K. przeciwko R. K. prowadzącemu działalność gospodarczą pod nazwą Przedsiębiorstwo Produkcyjno – Handlowo – Usługowe (...) z siedzibą w O. uwzględnił w całości powództwo o zapłatę

kwoty 111.909,98 złotych z ustawowymi odsetkami od poszczególnych kwot, szczegółowo wymienionych w nakazie zapłaty, składających się na kwotę roszczenia głównego. Orzekł także o kosztach postępowania należnych powodowi.

(nakaz zapłaty k. 50-52)

Sąd Okręgowy w Łodzi, po przeprowadzeniu postępowania dowodowego na skutek zarzutów wniesionych przez stronę pozwaną od w/w nakazu zapłaty, utrzymał w całości w mocy opisany wyżej nakaz zapłaty wydany przez ten Sąd w postępowaniu nakazowym w dniu 28 grudnia 2011 roku w sprawie X GNc 1119/11 oraz nakazał ściągnąć od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 41 zł tytułem zwrotu poniesionych wydatków.

(wyrok k. 313)

Powyższy wyrok zapadł na podstawie poczynionych przez Sąd Okręgowy szczegółowych ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny w pełni podzielił i przyjął za własne. W tej sytuacji nie istnieje potrzeba ich powtarzania, bowiem jak wielokrotnie podkreślał Sąd Najwyższy, w wypadku orzeczenia oddalającego apelację, wydanego na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji, bez uzupełniania postępowania dowodowego, sąd odwoławczy nie musi powtarzać dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych; wystarczy stwierdzenie, że ustalenia sądu pierwszej instancji podziela i przyjmuje za swoje (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 1935 r., C III 680/34, Zb. Urz. 1936, poz. 379, z dnia 14 lutego 1938 r., C II 2613/37, Przegląd Sądowy 1938, poz. 380, z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, Nr 4, poz. 83, z dnia 6 lipca 2011 r., I CSK 67/11, nie publ. i z dnia 14 lutego 2013r., II CSK 292/12, Lex 1318346). Konieczne jest jednak wówczas ustosunkowanie się do wszystkich zarzutów apelacji i wyjaśnienie, dlaczego zarzuty te zostały uznane za bezzasadne; wystarczy przy tym wskazanie - jako podstawy prawnej rozstrzygnięcia - art. 385 k.p.c. (tak Sąd Najwyższy w wyrokach: z dnia 19 lutego 1998 r. III CKN 372/97, nie publ. oraz z dnia 8 października 1998 r. II CKN 923/97, OSNC 1999, z. 3, poz. 60).

W uzasadnieniu skarżonego wyroku, Sąd Okręgowy ocenił dowody, wskazując którym świadkom odmówił dania wiary i dlaczego (k. 317-318), jednocześnie wyjaśnił, które z dowodów pominął i dlaczego (k. 318), wreszcie uzasadnił dlaczego nie uwzględnił wniosku strony pozwanej o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych z zakresu rachunkowości i z zakresu budownictwa (k.318 – 318 odwr.).

W świetle poczynionych ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy stwierdził, że roszczenie jest w całości zasadne i szczegółowo wyjaśnił podstawę prawną swego rozstrzygnięcia (k. 318 odwr. – 321), uzasadnił także orzeczenie o kosztach procesu (k. 321).

Sąd Okręgowy uznał bowiem, że strony łączyła faktycznie umowa sprzedaży (art. 535 k.c.) i strona pozwana otrzymała od powodowego Przedsiębiorstwa całą ilość towaru wymienioną w niezapłaconych fakturach, wystawionych przez stronę powodową i załączonych do pozwu. Wszystkie czynności zdziałane przez K. G. (1) jako pełnomocnika strony pozwanej, nawet już po napisaniu przez pozwanego oświadczenia z dnia 31 grudnia 2010r. o odwołaniu pełnomocnictwa, w ocenie Sądu I instancji były dokonane w granicach udzielonego pełnomocnictwa i wywarły skutek bezpośrednio dla pozwanego reprezentowanego przez K. G.. Skoro strona powodowa przeniosła na pozwanego własność zamówionej stali, następnie wydała towar, przeto strona pozwana obowiązana jest zapłacić cenę wynikającą z przedstawionych faktur. Jako uzasadnione ocenił Sąd I instancji także żądanie zapłaty kwoty 331,74 zł z tytułu skapitalizowanych odsetek od należności ujętej w fakturze nr (...) oraz odsetek za zwłokę od należności wynikających z każdej z pozostałych faktur załączonych do pozwu w przedmiotowej sprawie.

Powyższy wyrok w całości zaskarżył apelacją pełnomocnik strony pozwanej. W apelacji sformułował następujące zarzuty:

1) mający wpływ na treść zaskarżonego wyroku błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegający na przyjęciu, że strony łączyła umowa kupna - sprzedaży w zakresie objętym niniejszym postępowaniem, pomimo że zeznania pozwanego oraz świadków T. K. i P. K. temu przeczą;

2) naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, tj.: art. 6 k.c., który nakłada ciężar udowodnienia faktów na stronę wywodzącą korzyść z danej czynności - poprzez przyjęcie przez Sąd, że powód wykazał, iż pozwany zamawiał towar objęty niniejszym postępowaniem a także, że pozwany odebrał ten towar, skoro zeznania pozwanego oraz świadków temu przeczą;

3) naruszenie przepisów prawa procesowego tj.:

a) art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie przez Sąd granic swobodnej oceny i wiarygodności dowodów zgłoszonych w sprawie poprzez:

- przyznanie wiarygodności zeznaniom powoda w zakresie, że pomiędzy Z. P. a K. G. (1) nie zostało zawarte porozumienie, które miało skutkować wyłudzeniem od pozwanego pieniędzy za fikcyjnie dokonaną sprzedaż stali, skoro zeznania K. G. (1) a także innych świadków a nadto złożone przez K. G. (1) oświadczenie - potwierdzają zawarcie takiego porozumienia;

- przyjęcie przez Sąd za udowodnioną okoliczność, że pozwanemu została sprzedana i wydana stal, której dotyczą faktury wystawione przez powoda potwierdzone dokumentem WZ, skoro zeznania pozwanego oraz świadków temu przeczą;

- przyjęciu przez Sąd za nieprawdziwe zeznań świadka K. G. (1) w zakresie udzielenia pożyczki temu świadkowi przez Z. P. i zawarcia porozumienia w postaci wystawiania przez powoda fikcyjnych faktur VAT, które K. G. (1) kwitował wraz z dokumentami WZ w celu spłaty tej pożyczki;

- nieprzyznaniu przez Sąd wiarygodności zeznaniom pozwanego, w tym przede wszystkim faktu, że nie zamawiał od powoda towaru objętego niniejszym postępowaniem, a w szczególności, że towar ten nie został mu nigdy dostarczony;

- przyjęciu przez Sąd, że K. G. (1) był umocowany do dokonywania czynności w imieniu pozwanego, podczas gdy K. G. (1) nie był pracownikiem pozwanego, a także z zeznań pozwanego i świadków T. K., P. K. i K. G. (1) nie wynikało ogólne umocowanie dla K. G. (1) do dokonywania czynności zakupu towaru w imieniu pozwanego, z uwagi na fakt, że każdorazowo było wystawiane jednorazowe pełnomocnictwo dla K. G. do konkretnej czynności;

b) art. 217 § 1 k.p.c. oraz art. 227 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie i odmowę dopuszczenia przez Sąd dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu budownictwa na okoliczność wykazania ilości materiałów budowlanych użytych przez pozwanego w prowadzonych przez niego inwestycjach oraz pokrycia jego zapotrzebowania materiałowego przez materiały zaewidencjonowane w jego dokumentacji księgowej a zakupionych od osób trzecich - pomimo, że okoliczność ta miała istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, także z uwagi na treść prywatnej opinii złożonej w niniejszej sprawie, z której wynikało, że pozwany nie posiłkował się zakupem towaru od powoda.

W konkluzji apelujący wniósł o:

1. zmianę wyroku poprzez uchylenie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym wydanego przez Sąd Okręgowy w Łodzi Wydział X Gospodarczy z dnia 28 grudnia 2011r., sygn. akt X GNc 1119/11 oraz oddalenie powództwa w całości;

2. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego oraz obciążenie powoda w całości kosztami procesu;

3. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Skarżący zgłosił też wniosek ewentualny - o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, przy uwzględnieniu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie apelacyjne.

(apelacja k. 330 - 334)

Strona powodowa złożyła odpowiedź na apelację, wnosząc o jej oddalenie i zasądzenie od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kosztów postępowania apelacyjnego, w tym także kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu odpowiedzi na apelację wskazała argumenty przemawiające, jej zdaniem, za oddaleniem apelacji.

(odpowiedź na apelację k. 339-341).

W piśmie z dnia 20 lutego 2014r., pełnomocnik strony pozwanej wniósł o zawieszenie postępowania apelacyjnego z uwagi na toczące się postępowanie karne „w sprawie oszustwa przy sprzedaży materiałów budowlanych, na szkodę firmy (...) oraz firmy (...), w okresie od stycznia 2011r. do września 2011r., tj. o czyn z art. 286 § 1 kk”, w którym Prokurator powołał dowód z opinii biegłego z zakresu rachunkowości na okoliczność ustalenia ilości stali zakupionej w firmie (...) i sprzedanej przez pokrzywdzonych.

(wniosek o zawieszenie postępowania k. 345, postanowienie Prokuratora k. 346)

Na pytanie Sądu Apelacyjnego Prokurator nadesłał odpowiedź, że postępowanie karne w wymienionej sprawie zakończyło się wydaniem postanowienia o umorzeniu dochodzenia.

(pismo Prokuratury k. 354)

Okoliczność tę przyznał pełnomocnik strony pozwanej, oświadczając, że wobec tego, iż jest to już drugie postanowienie o umorzeniu postępowania karnego wydane przez Prokuratora w tej samej sprawie, to stronie pozwanej nie służy już obecnie prawo wnoszenia odwołania od tego postanowienia Prokuratora o umorzeniu, a jedynie może ona składać prywatny akt oskarżenia, czego do tej pory nie uczyniła, chociaż nosi się z takim zamiarem. Jednocześnie przyznał, że w innej sprawie cywilnej z powództwa Przedsiębiorstwa (...) w K. przeciwko T. K. (synowi pozwanego), prowadzącemu działalność gospodarczą pod nazwą (...) o zapłatę należności wynikającej także z faktur wystawionych przez powodowe Przedsiębiorstwo, postępowanie zakończyło się w obu instancjach prawomocnym uwzględnieniem powództwa (protokół rozprawy apelacyjnej k. 356 odwr.).

Sąd Apelacyjny postanowieniem z dnia 22 lipca 2014r. wydanym na rozprawie odmówił zawieszenia postępowania apelacyjnego (postanowienie k. 356 odwr.)

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna i jako taka podlega oddaleniu z następujących przyczyn.

Podniesione w zgłoszonym środku odwoławczym zarzuty są chybione.

Wbrew zarzutom apelacyjnym wyjątkowo dokładne ustalenia poczynione przez Sąd I instancji są prawidłowe i zostały poczynione przez Sąd w oparciu o przeprowadzone przez ten Sąd dowody, przy czym Sąd I instancji oceniając materiał dowodowy nie naruszył reguł określonych przez ustawodawcę w art. 233 k.p.c. Sąd ten wyjaśnił w sposób przekonujący dlaczego wymienionym w uzasadnieniu świadkom odmówił dania wiary, dlaczego inne z wymienionych zeznań pominął oraz wskazał przekonująco przyczyny, dla których nie uwzględnił wniosku dowodowego strony pozwanej o powołanie biegłych. Jak wskazał Sąd Najwyższy (wyrok SN z dnia 10 czerwca 2013 r., II PK 300/12, LEX nr 1341270) uznając prawidłowość ustaleń faktycznych i oceny dowodów, sąd drugiej instancji nie ma obowiązku przeprowadzania na nowo własnej oceny dowodów, musi jednak szczegółowo odnieść się do tych ustaleń i ocen, które były kwestionowane w apelacji.

W ocenie Sądu Apelacyjnego wywody zawarte w apelacji wniesionej przez stronę pozwaną w przedmiotowej sprawie stanowią w istocie jedynie nieprzekonującą polemikę z ustaleniami i oceną dowodów dokonanymi przez Sąd I instancji.

Sąd Okręgowy bowiem prawidłowo ustalił, że strony łączyła umowa kupna-sprzedaży materiałów budowlanych - stali. Z zeznań stron wynika, co także potwierdził w swym ustnym wystąpieniu na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik strony pozwanej (zapis przebiegu rozprawy apelacyjnej – płyta CD k. 358, 25:09-30:13), że strony są liczącymi się na rynku przedsiębiorcami, każdy z właścicieli firm będących stronami w tej sprawie prowadzi od wielu lat działalność gospodarczą na dużą skalę, nadto strony współpracowały z sobą co najmniej od pięciu lat (wysłuchanie pozwanego k. 163). Tak więc każdej ze stron znane są zasady działania podmiotów gospodarczych, w tym także - prowadzenia transakcji kupna-sprzedaży. Sąd I instancji prawidłowo przyjął, że w maju 2007r. pozwany w bezpośredniej rozmowie przedstawił Z. P. – wspólnikowi powodowej firmy, upoważnionemu do jednoosobowej reprezentacji powodowej Spółki, teścia swego syna – K. G. (1) jako swego pełnomocnika, który w jego imieniu i na jego rzecz będzie składał zamówienia na materiały potrzebne do budowy na inwestycjach prowadzonych przez stronę pozwaną i w istocie przez kolejne lata K. G. składał w powodowej Spółce zamówienia, zarówno na rzecz strony pozwanej, jak również firmy budowlanej (...) prowadzonej przez syna pozwanego a swego zięcia, negocjował ceny, podpisywał faktury. Sąd Okręgowy szczegółowo wywiódł (k. 317-318), dlaczego nie dał wiary zeznaniom świadka K. G., a także zeznaniom innych wymienionych świadków i pozwanego, że mimo tego, iż wcześniej pozwany przedstawił K. G. jako swego pełnomocnika, to i tak każdorazowo wystawiał pisemne upoważnienia na każdą transakcję zakupu dokonywaną przez K. G. u strony powodowej. Sąd Apelacyjny w całości aprobuje przedstawioną w uzasadnieniu Sądu I instancji argumentację w tym zakresie. W tym miejscu raz jeszcze należy zaakcentować, że w aktach sprawy brak jest choćby jednego dokumentu - jednorazowego umocowania wystawionego przez pozwanego dla K. G., o którym mówił pozwany, czyli tego twierdzenia pozwany nie udowodnił (art. 6 k.c.). Wystawianie tych jednorazowych pełnomocnictw przez pozwanego byłoby zresztą zbędne a przede wszystkim nielogiczne, w sytuacji gdy pozwany w maju 2007r. ustnie umocował K. G. do dokonywania wszystkich czynności związanych z zakupem stali budowlanej w powodowej firmie, w swym imieniu i na rzecz prowadzonego przez siebie Przedsiębiorstwa. Ponadto twierdzenia pozwanego są wewnętrznie sprzeczne i również dlatego nie zasługują na wiarę. Pozwany, mówiąc o jednorazowych pełnomocnictwach dla K. G. twierdził, że nie przypomina sobie by to upoważnienie dotyczyło czynności podejmowanych w firmie (...) (k. 162 odwr.). Dopiero na pytanie pełnomocnika powoda stwierdził, że G. mógł mieć upoważnienie „do działania w imieniu mojej firmy”. Następnie stwierdził, że w powodowej firmie została zakupiona stal „z tych faktur z których należności zostały zapłacone”, nie precyzując o jakie faktury chodzi. Z kolei w dalszych zeznaniach stwierdził, że na budowę domów jednorodzinnych, które jego firma budowała w 2011r. stal była kupowana tylko w C. w K. a nie w powodowej Spółce. Poza tym twierdzenia te pozostają w sprzeczności z dowodami z dokumentów, tj. faktur załączonych na k. 84-86, z 15 lutego 2011r., z 16.06.2011r. i z 30 czerwca 2011r., podpisanych przez K. G. (1) w imieniu nabywcy, którym była strona pozwana, przy czym faktury te zostały zapłacone w całości przez stronę pozwaną, aczkolwiek ze znacznym opóźnieniem, tj. odpowiednio – 19 lipca 2011r., 8 września 2011r. i 22 lipca 2011r., co świadczy o tym, że strona pozwana miała w tym czasie trudności finansowe. Jednocześnie podpisanie tych faktur przez K. G., świadczy o tym, że jeszcze po rzekomym odwołaniu pełnomocnictwa przez pozwanego w dniu 31 grudnia 2010r. (k. 69), o którym zresztą jak sam pozwany przyznał, nie poinformował strony powodowej, (zatem zasadnie Sąd Okręgowy przyjął, że pełnomocnictwo udzielone ustnie K. G. nie odniosło skutku wobec strony powodowej) - K. G. w dalszym ciągu działał jako pełnomocnik pozwanego i było to akceptowane przez pozwanego, który przecież regulował należności wynikające z tych faktur. Trafnie wobec tego Sąd Okręgowy uznał, że czynności podejmowane przez K. G., w tym także te objęte spornymi fakturami są ważne, bowiem działał on w granicach swego pierwotnego umocowania. W tej sytuacji całkowicie chybiony jest zarzut obrazy art. 6 k.c., bowiem strona powodowa, jako podmiot gospodarczy wykazała istnienie dowodów w postaci faktur zakupu stali przez stronę pozwaną w powodowej Spółce, natomiast to strona pozwana nie udowodniła, że dowody te nie są prawdziwe bądź, że istnieją inne okoliczności zwalniające stronę pozwaną z odpowiedzialności wobec strony powodowej za dług wynikający z tych faktur. Nadto należy mieć na uwadze, że w postępowaniu nakazowym, w jego fazie zapoczątkowanej wniesieniem zarzutów od nakazu zapłaty, dochodzi do przerzucenia ciężaru dowodu na stronę pozwaną (tak też SN w wyroku z dnia 21 października 2010 r. IV CSK 109/10, LEX nr 898262).

Nie odpowiada też rzeczywistości kolejne twierdzenie zawarte w apelacji (k. 332), że od 1 listopada 2010r. należność za stal kupowaną przez stronę pozwaną w powodowej Spółce była „zawsze płatna gotówką”. Przeczy temu chociażby

fakt, że faktury za stal kupioną w 2011r., załączone na k. 84-86, o których była mowa wyżej, podpisane przez K. G., zostały zapłacone przez stronę pozwaną przelewem.

Skoro czynności zakupu stali dokonywał K. G. jako pełnomocnik pozwanego, nie ma w tej sytuacji znaczenia stwierdzenie zawarte w apelacji, że brak jest podpisu pozwanego na fakturach i dowodach WZ.

Sąd Apelacyjny podziela także argumenty przytoczone przez Sąd Okręgowy (k. 317-318), przemawiające za odmową dania wiary zeznaniom pozwanego oraz świadków K. G., T. K., P. K. i A. K., jakoby istniało tajne porozumienie między powodem i K. G. co do fałszowania faktur bądź co do pożyczki zaciągniętej rzekomo przez K. G. u jednego z właścicieli powodowej Spółki (poza tym dodać należy, że świadkowie ci nawet nie byli w stanie określić w jakiej wysokości rzekomo pożyczka ta została zaciągnięta, tj. w kwocie 20.000 zł czy 30.000 zł oraz u którego ze współwłaścicieli powodowej Spółki - k. 165-166 i 167). Na marginesie tych uwag należy także dodatkowo wskazać, że również Sąd karny w uzasadnieniu postanowienia z dnia 26 lipca 2012r. wydanego w sprawie II Kp 81/12 (k. 188-190) wskazał na szereg bardzo istotnych rozbieżności w zeznaniach pozwanego i jego synów, jak również podkreślił, że nie wyjaśniono okoliczności złożenia „oświadczenia dobrowolnego” z 27 września 2011r. przez K. G., którego treść ten ostatni tłumaczył tym, że pisząc je działał pod wpływem emocji.

Należy wreszcie zauważyć, oprócz argumentów przytoczonych przez Sąd Okręgowy co do odmowy dania wiary twierdzeniom, że K. G. zaciągnął pożyczkę u jednego z powodów, iż w treści zarzutów od nakazu zapłaty z dnia 28 grudnia 2011r., sporządzonych przez zawodowego pełnomocnika reprezentującego pozwanego, brak jest jakiegokolwiek wzmianki o rzekomej pożyczce (k. 58-61), a autor zarzutów podniósł jedynie, że K. G. zawarł porozumienie ze Z. P., iż za kwitowanie faktur i dowodów WZ, mimo braku odbioru wymienionego w nich towaru „dostawał od Z. P. drobne wynagrodzenie – a zatem działał z powodem w porozumieniu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej” (k. 60). Także w „oświadczeniu dobrowolnym” (k. 66), sporządzonym własnoręcznie przez K. G. i datowanym 27 września 2011r., nie ma nic na temat rzekomej pożyczki, a jedynie twierdzenie, że „Pan P. płacił mi uzgodnione kwoty”. Tak samo zeznał w czasie informacyjnego przesłuchania pozwany (k. 162-163). Twierdzenie o rzekomej pożyczce pojawiło się dopiero później, w toku prowadzenia przez Sąd I instancji postępowania dowodowego w tej sprawie. Także w/w okoliczności, oprócz tych które wyeksponował w swym uzasadnieniu Sąd Okręgowy, przemawiają za odmową dania wiary twierdzeniu, że K. G. zaciągnął pożyczkę u Z. P. a następnie spłacał ją przez fałszowanie (zawyżanie) faktur przez stronę powodową.

Tak więc niezasadny jest także zarzut obrazy art. 233 k.p.c. Należy w tym miejscu przypomnieć, że zaofiarowany przez strony materiał dowodowy podlega swobodnej ocenie Sądu według kryteriów przewidzianych w art. 233 § 1 k.p.c. Natomiast dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza, tak jak uczyniła to strona apelująca, jedynie stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego nie odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest przede wszystkim wskazanie przyczyn dyskwalifikujących oceny Sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (tak też m.in. SA w W. w wyroku z dnia 20.12.2006r., VI ACa 567/06, LEX nr 558390). Postawienie zarzutu obrazy art. 233 § 1 k.p.c. nie może bowiem polegać, tak jak uczynił to apelujący w przedmiotowej sprawie, na zaprezentowaniu stanu faktycznego ustalonego przez siebie, na podstawie własnej oceny dowodów. Skarżący może tylko wskazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że Sąd rażąco naruszył zasady logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego i że uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy (wyrok SN z 18.06.2004r., II CK 369/03, LEX nr 174131). Zaś uwzględnienie przez Sąd w ocenie materiału dowodowego powszechnych i obiektywnych zasad doświadczenia życiowego nie usprawiedliwia zarzutu przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów na tej tylko podstawie, że indywidualne i subiektywne doświadczenia strony są od tych zasad odmienne (wyrok SN z 5.08.1999r., II UKN 76/99, OSNP 2000/19/732), bądź wnioski dokonanej oceny są niekorzystne z punktu widzenia interesów konkretnej strony.

W konsekwencji, w ocenie Sądu Apelacyjnego, skarżący nie zdołał wykazać, że Sąd I instancji, dokonując bardzo dokładnej, pogłębionej i przekonującej oceny dowodów naruszył zasady wymienione w art. 233 k.p.c.

Nietrafny jest także podniesiony w apelacji zarzut naruszenia prawa procesowego przez Sąd I instancji, tj. art. 217 §1 k.p.c. i art. 227 k.p.c. przez odmowę dopuszczenia dowodu z opinii biegłego z zakresu budownictwa celem wykazania ilości materiałów budowlanych (zwłaszcza stali), użytych przez pozwanego we wznoszonych przez niego budynkach. Trafnie Sąd I instancji zauważył, że okoliczność ta miałaby znaczenie, gdyby istniała pewność, że cała zakupiona u strony powodowej stal została wykorzystana w konkretnych budynkach wskazanych przez stronę pozwaną, natomiast takiej pewności w przedmiotowej sprawie nie ma, dlatego opinia taka nie miałaby znaczenia w tej sprawie. W tym miejscu należy dodać, że sam pozwany najpierw stwierdził, że w pierwszej połowie 2011r. prowadził tylko jedną inwestycję – budowę 6 domów jednorodzinnych, ale zaraz potem dodał (k. 163) „Ponadto prowadziłem budowę stacji benzynowej i zadaszenia nad stacją kontroli pojazdów w M.. Wykonawcą tej inwestycji formalnie była firma mojego syna a faktycznie roboty wykonywała moja firma. Prostuję: ja byłem inwestorem na tej budowie – właścicielem działki a prace wykonywała firma syna T.”. Z kolei pełnomocnik pozwanego stwierdził, że budowa prowadzona przez pozwanego obejmowała „osiem domków” (zapis dźwiękowy rozprawy apelacyjnej – płyta CD 26:40). Tak więc już choćby mając powyższe na uwadze - nie dałoby się ustalić na jakich konkretnie budowach wykorzystana była w rzeczywistości stal zakupiona przez stronę pozwaną w powodowej Spółce. Wreszcie należy podnieść i to, że zeznając w charakterze świadka K. G. oświadczył (k. 240), że stal wymieniona w spornych fakturach była dostarczana na budowę prowadzoną przez stronę pozwaną i nikt z firmy (...) w okresie styczeń-wrzesień 2011r. nie kwestionował ilości dostarczonej stali.

Mając powyższe na uwadze, a także wobec zakończenia opisanego wyżej postępowania karnego, o którym mowa także w uzasadnieniu wniosku strony pozwanej o zawieszenie postępowania, Sąd Apelacyjny nie uwzględnił ponowionego w apelacji wniosku o zawieszenie postępowania odwoławczego.

Z przedstawionych wyżej względów, na podstawie art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny oddalił apelację jako bezzasadną, natomiast o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 §1 k.p.c. w zw. z § 2 ust. 1 i 2, § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).